

List otwarty do protestujących muzułmanów

6 marca 2012

Byliśmy świadkami kolejnej serii gwałtownych i tragicznych wydarzeń w reakcji na niedawny skandal wywołany spaleniem Koranu przez żołnierzy NATO w Afganistanie.

Pełne przemocy protesty nadal mają miejsce w różnych częściach kraju i kilka osób straciło życie. W przeszłości byliśmy świadkami podobnych gwałtownych reakcji muzułmańskich, gdy część z nich czuła, że Zachód atakuje i szkaluje ich święte wartości lub wizerunki. Były to tragiczne reakcje na „Szatańskie wersety” Salmana Rushdiego, niesławne duńskie karykatury i ich krwawe konsekwencje, mało znaczący ale kosztowny akt spalenia Koranu przez pastora z Florydy i inne. Ten artykuł jest szczerym wezwaniem do tych muzułmanów, którzy uczestniczyli i uczestniczą w tego rodzaju gwałtownych protestach.

Islamscy bracia i siostry, którzy w jakikolwiek sposób angażowaliście się lub macie zamiar się zaangażować w takie protesty: Jako imam oraz, co ważniejsze, jako wierzący i praktykujący muzułmanin nie potrafię powstrzymać myśli „co jest nie tak z muzułmanami reagującymi przemocą niezależnie od przyczyny i rozmiaru postrzeganej obrazy?” Mogą istnieć różne psychologiczne, polityczne czy nawet kulturalne wyjaśnienia tych prymitywnych i brutalnych reakcji jednakże wierzę, że nie istnieje żadne islamskie, religijne, etyczne czy moralne uzasadnienie dla waszego przesadnego, bezprawnego i destrukcyjnego sposobu wyrażania krzywdy i niezgody.

Z tego powodu potępiam wszelkie przeszłe i obecne mużułmańskich reakcje i odwracam się od nich z najwyższą dezaprobatą i przerażeniem. Wstydyście się!

Te wasze brutalne reakcje nie mają sensu z wielu powodów. Dla

wielu muzułmanów, którzy uznają świętość Koranu jako ostatniego objawienia Boga dla ludzkości, ten sam Koran potępia i odrzuca podobną anarchię w wielu swych wersach i naukach. Przede wszystkim Koran zachęca nas do tego, by respektować i przyjmować raczej jego boski przekaz a nie fizyczną formę opracowanej księgi. Zrozumiałe jest poszanowanie fizycznej kopii Koranu, ale pogwałcenie jego głównych nauk i zasad – na przykład poprzez zabijanie niewinnych – tylko dlatego że ktoś odniósł się bez szacunku lub znieważył kopię Koranu – jest nieakceptowalne, barbarzyńskie i naganne. Żadna kopia świętego tekstu, nawet Koranu, nie jest bardziej święta niż ludzkie życie. Tego nieustannie uczy Koran i nasz umiłowany prorok, od którego Koran pochodzi.

Po drugie, co takiego robią muzułmanie na całym świecie, kiedy kopia Koranu zniszczy się i przestanie nadawać się do użytku? Palimy ją! Tak, dobrze przeczytaliście: powszechną praktyką muzułmańską jest pełne szacunku palenie starych ksiąg Koranu, których nie da się już używać. Na całym świecie, łącznie z Afganistanem, różne interpretacje prawa islamskiego uznają to za honorowe pożegnanie tych starych ksiąg. Więc jak uzasadnicie swoje obecne bezwstydną reakcje na palenie Koranu?

Co więcej, te nieakceptowalne i nie mające żadnego uzasadnienia reakcje tylko potwierdzają zmyślony, potworny i straszny wizerunek islamu jako religii, a muzułmanów jako ludzi w oczach przerażonego świata. Naprawdę nie rozumiem, że moi współbracia nie dostrzegają tego, że swoimi reakcjami właściwie potwierdzają to, co powiedzieli o nich wrogowie. Nazywacie moją religię złem lub terroryzmem, więc aby udowodnić niesłuszność tej obrazy, zaczęli zabijać ludzi, palić ambasady, zachowywać się jak żądny krwi szaleniec... Czyż nie dostrzegacie niedorzeczności tej logiki i tych działań? Niecywilizowane obrazy tych gwałtownych protestów w wykonaniu tych nieodpowiedzialnych i brutalnych muzułmanów kreują wizerunek 1,6 miliarda muzułmańskiej społeczności na całym świecie. Wrażenia te są tak silne, że nawet późniejsza

edukacja i zetknięcie się z prawdziwym islamem nie są w stanie usunąć ich z serc i umysłów wielu niemuzułmanów.

Co ważniejsze, sami muzulmanie nie są odporni na widok tych wstrętnych i brutalnych scen, stworzonych przez współbraci. Bycie nieustannie świadkiem działań muzulmańskich ekstremistów powoduje wśród muzulmańskiej społeczności internalizację stronnictwej, antymuzulmańskiej propagandy. To stwarza przekonanie, że wszyscy ekstremiści świata to muzulmanie. Czy ci gniewni protestujący muzulmanie nie uświadamiają sobie, jak wiele szkody i zniszczenia powodują dla islamu oraz dla swych współbraci na całym świecie?! I jak wiele wstydu i bólu im zadają?

Na koniec, moi drodzy współbracia, możecie myśleć że dzięki tym gwałtownym protestom bronicie islamu i muzulmanów przed wrogami. Niech Bóg pobłogosławi was wystarczającą ilością zdrowego rozsądku i mądrości, byście dostrzegli, że protestując w taki sposób stajecie się największymi i najbardziej szkodliwymi wrogami islamu.

Autor: Abdullah Antepli

Tłumaczenie: ND

Źródło oryginalne: www.dukechronicle.com

Źródło polskie: Euroislam

O AUTORZE

Abdullah Antepli jest muzulmańskim kapłanem oraz adiunktem na wydziale studiów islamskich Duke University (Płn.Karolina).